

Tekst gwarowy — Woźniki 5

Autor: Alina Kępińska

{smoothgallery image=F2270.jpg&title=Pani Marianna Szczepanik&caption=Pani Marianna Szczepanik}Opowiada p. Marianna Szczepanik (gw. Szczepanicka, por. w zanotowanej, nie nagranej wypowiedzi sąsiada: a ta szczepanicka mieszko tu w tym czerwunym dumu), ur. 8 IX 1916 r. w Woźnikach i mieszkająca w tej miejscowości przez całe życie, z wyjątkiem pięcioletniego pobytu w czasie wojny na robotach w Niemczech. Łączyła pracę na roli z obowiązkami krawcowej. Podobnie czynił jej zmarły dwadzieścia kilka lat temu mąż, który oprócz tego, że był rolnikiem, trzydzieści lat pracował jako robotnik w bezpośrednim sąsiedztwie własnego gospodarstwa przy regulacji rzeki Warty. Obecny adres — w wyniku przyłączenia wsi do miasta — Sieradz, ul. Złota 36. Wypowiedź p. Marianny Szczepanik została podzielona na sześć fragmentów: I. O informatorce, II. O pracy na roli, wykopkach i dożynkach, III. O pierzoku, IV. O jedzeniu, V. O ślubie i weselu, VI. O Wielkanocy.

O ślubie i weselu{vm}T252.mp3|L{/vm}

A kiedy Pani wyszła za mąż? Zaraz, dwadzieścia lad miałam. I za chłopaka tu ze wsi? Tak, tu zaraz czwarty dom. To ten mój mąż to akurat z wojska przyszed, bo wtedy każdy musiał iść do wojska. No i jak wrócił, żeśmy się {tt}= poznaliśmy się; oparcie końcówek cz. przeszłego o partykułę że|poznali{/tt}, no i żeśmy się ożynili, no a ślub jak wyglądał? Ślub, bardzo ładnie. No to, pani, to było tak znowu: jak sie wesele, wesele zaczęło się już w niedzielę, a w poniedziałki był ślub. A we wieczór, na wieczór w niedzielę już się zaczynało to wesele troche, te {tt}forma niemęskoosobowa pierwsze w odniesieniu do ludzi|pierce ludzie{/tt}, {tt}= chrestni; rozpodobnienie w nagłosowej grupie chrz-, uproszczenie grupy —stn- oraz druga z końcówek męskoosobowych —owie zamiast —i|krzesnowie{/tt}, no takie te druhnny, co mówiły, te młodziany młodygo pana, no nie, to już były w sobotę, a poniedziałek to już wozy znowu stoły rzędym, z piętnaście wozów, ubrane wstążki, wóz był ubrany w takie półkoszki To znaczy co? To takie były plecione z tego, no z takich Z wikliny? Tak, były plecione takie, wiy pani, no. No i takie były wozy, no i siedzenia dwa na wozie, no i na tym wozie jechało się do ślubu a jak panna młoda była ubrana? Jak Pani była ubrana? Ja byłam ubrana w tyn niebieski stanik. To był ślubny, tak, i tyn fartuszek był, tak, a tu była bluzka biała znowu, była biała bluzka, no i tu korale Wyszywana? Bluzka nie, gładziutka, no. A i, i na głowie był wianek Z czego? No to taki był ubrany, wiy pani, z takich wisiorków, z takich różnych kwiatków, to był taki wianuszek ubrany na samom czubku, a łód tego wianuszka {tt}= wstążki; uproszczenie grupy spółgłoskowej|stążki{/tt} były równe z tym stanikiym właśnie, o dotąd Kolorowe wstążki puszczone? Tak, jakie były, bo było kiedyś tych stążek, a teraz nie ma już, pani, niy ma już teraz tych stążek. Ładnie to się wyglądało w tym? Bardzo. Nawet teraz, wie pani, jeszcze u nas, w Woźnikach jes kaplica, no nie, i trzecigo maja zawsze się odprawia tu. Pełno ludzi, pełno ludzi, mówie pani, tyle {tt}naród — o wielu ludziach|narodu{/tt} przyjdzie, no to sie ja {tt}= ubiorę; brak przegłosu e > o w wyniku wyrównania analogicznego w temacie czasownika|ubiere{/tt} tak po wiejsku jeszcze, lubie to, i sie wtedy ubiere. A po tym ślubie to co, było wesele? Wesele było trzy dni, trzy dni I gdzie to wesele było? W miyszkaniach. Jak było jedzenie, to stoły powynosili do miyszkania, a jak chcieli tańczyć, to stoły wynosili na {tt}= podwórko; leksykalnie tylko poświadczone przesunięcie artykulacji dawnego o długiego ku przodowi|podwyrko{/tt}, tak było kiedyś, no, i tańczyli, w miyszkaniu. Ładnie grali A kto grał? No takie muzykanty już były, bardzo ładnie {tt}wszystkie formy niemęskoosobowe w odniesieniu do muzykantów|grały{/tt}, nie tak jak teraz A na Pani weselu jakie muzykanty były? Bardzo ładne, bardzo ładne, harmonia, skrzypce, kornet Kornet, a to znaczy co? Kornet, nie wie pani, co to jest kornet? To jest taki długi, taki długi, kornet, okrągły taki, no co tu pani pokazać, no i to przytykał do ust i grał. To był kornet, i skrzypce, i harmonia, takie były, i bymben A proszę jeszcze powiedzieć, a jedzenie jakie było? Pani, jedzenie było takie: kluski były wałkowane. Kluski wałkowane, takie ciyniutkie były, jeszcze {tt}= cieńsze; przyrostek —ejszy w stopniu wyższym przymiotników|cińciejsze{/tt} jak tyn palec, tak to, wałkowane, no i rosół, i miynso było tak tylko posiekane z kośćciami Pieczone? No były troche takie tam, przypieczone, nu nie, no i to nie był rosół, tylko by nazywali kwas, bo był troche {tt}przytrzepać — tu: doprawić wywar śmietaną|przytrzepany{/tt} taki śmietaną, a później już, później za któryś rok rok, nie, to już rosół był znów, już troche zmienili, a dzisiaj to juz pani wie, jak jest A ciasta jakie? A ciasta, to był {tt}zwykły placek — fraz. o placku drożdżowym|zwykły placek{/tt}, zwykły. A z czego? No nie wie pani, jakie są zwykłe placki teraz Drożdżowy? Tak, tak Z kruszonką? Z kruszunkami. I to wszystko, i chleb, i ser, i ser A umiała Pani piec chleb? Umiałam. To moja mama na moje wesele robiła. Tak, to moja mama przecież szykowała, ja nie szykowałam nic na wesele, tylko sie ubrało i, no nie. No i to mama, rodzice.